

LESZEK PAWEŁ ŚLUPECKI

(Warszawa)

ŚLĘŻA, RADUNIA, WIEŻYCA. MIEJSCA KULTU POGAŃSKIEGO SŁOWIAN W ŚREDNIOWIECZU

Pogański ośrodek kultowy na Ślęży od dawna budzi zainteresowanie badaczy. Mimo obfitej literatury i ukazania się niedawno dwóch ważnych prac poświęconych tej górze¹, do końca dyskusji z pewnością daleko. Jej powodem i punktem wyjścia jest jedno zdanie *Kroniki* Thietmara, który – korzystając zapewne z relacji uczestników wojny Henryka II z Bolesławem Chrobrym – zapisał w swym dziele o Niemcy: „Posita est autem haec in pago Silensi, vocabulo hoc a quodam monte nimis excelso et grandi olim sibi indito”. Kronikarz zanotował dalej: „et hic ob qualitate suam et quantitate, cum execranda gentilitas ibi veneretur, ab incolis omnibus nimis honoratur”². W czasach Chrobrego sanktuarium ślęzańskie było już jednak zniszczone o czym świadczy użycie przez Thietmara, gdy mówi o obrzędach, czasu przeszłego³. Przekaz niemieckiego kronikarza jest jedyną pewną informacją o istnieniu tego ośrodka kultu⁴. Inne wzmianki, a także źródła archeologiczne (jak ślęzańskie wały kamienne), toponomastyczne i etnograficzne, wyzyskane obficie w dyskusji zagadnienia Ślęży jako ośrodka kultu pogańskiego nie przynoszą – naszym zdaniem – w oderwaniu od słów Thietmara, niepodważalnych po temu dowodów. One zatem muszą być punktem oparcia dla wszelkich rozważań. Teza Heleny Cehak-Hołubowiczowej, która sądziła, iż sanktuarium na Ślęży powstało już kilka wieków przed narodzeniem Chrystusa i zostało zbudowane przez ludy kultury łużyckiej, opiera się na nieprzekonującym – przy obecnym stanie badań archeologicznych – datowaniu tamtejszych wałów kamiennych na okres halsztacki i założeniu o ciągłości etnicznej osadnictwa na Śląsku od czasów kultury łużyckiej (uznawanej przez H. Cehak-Hołubowiczową za prasłowiańską) do czasów wcześniejszego średniowiecza. Pozwalało ono H. Cehak-Hołubowiczowej sprowadzać do jednego mianownika przekaz Thietmara i domnimane ślady ośrodka kultu z czasów

¹ L. Leciejewicz, „In pago Silensi vocabulo hoc a quodam monte... sibi indito”. O funkcji miejsc kultu pogańskiego w systemie politycznym Słowian Zachodnich doby plemiennnej, „Sobótka”, 2, 1987, s. 125–135; W. Korta, *Tajemnice góry Ślęży*, Katowice, 1988 (tu literatura problemu).

² Thietmar, VII, 59; *Kronika Thietmara*, tłum. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 554–555.

³ L. Leciejewicz, op. cit., s. 125 (patrz wyżej, przyp. 1).

⁴ Thietmar nie podaje nazwy góry wprost; pierwszy jej zapis pochodzi dopiero z XII w.: S. Rospond, *Ślęza i jej derywaty*, „Onomastica”, 1, 1955, s. 7–40.

prahistorycznych⁵. Tymczasem badania K. Godłowskiego pozwalają obecnie powiązać przyjście Słowian Zachodnich do ich historycznych siedzib dopiero z wędrówkami ludów⁶, co nakazuje wątpić w ciągłość kultu. Ślęza jako dominująca nad dużym terytorium góra mogła pełnić szczególne funkcje sakralne również i w czasach prahistorycznych, lecz świadectwo takiej jej roli istnieje jedynie dla doby średniowiecza.

Ślęza (Zobtenberg) jest najwyższą górą Masywu Ślęzańskiego (718 m. n.p.m.), wały kamienne, w których widzi się konstrukcje wyznaczające przestrzeń świętą okalają jednak nie tylko jej wierzchołek, lecz także pobliskie wzniesienia: Radunię (Gaiersberg), drugi co do wysokości szczyt masywu (573 m n.p.m.) oraz Wieżycę (Mittelsberg, w latach pięćdziesiątych zwany Górą Kościuszki, 415 m n.p.m.). Na samej Ślęży oprócz okręgu na szczycie napotykamy w połowie zbocza góry „wał półksiężycowaty” (przypominający podobny półokrąg na Łyścu)⁷ oraz kilka mniejszych konstrukcji. Tu też znajduje się unikatowe skupienie monumentalnych rzeźb kamiennych. Zaciekawiają liczne znaki krzyża ukośnego, wyryte na skałach tej góry, ruchomych blokach kamiennych i niektórych rzeźbach. U stóp Ślęży odkryto w Będkowicach wczesnośredniowieczne kurhanę i grodzisko. W pobliskim miasteczku Sobótce zaświadczony jest już w połowie XII w. targ. Na samym szczycie wzniesienia ulokowano klasztor kanoników regularnych, być może w celu ostatecznego zawłaszczenia góry dla chrześcijaństwa. Dokładna data jego początków jest przedmiotem sporu, dla naszych celów wystarczy, że wiemy, iż powstał on gdzieś w początkach XII w., a w końcu tegoż stulecia zgromadzenie opuściło Ślężę, choć utrzymywało w swym władaniu pobliskie posiadłości. Później na szczycie góry istniał gród kasztelański, a następnie zameczek. Oczom archeologów Ślęza przedstawia się jako stanowisko wielokulturowe, użytkowane od czasów kultury łużyckiej po dzień dzisiejszy⁸.

Wał na Raduni, długości około dwóch kilometrów, otacza przestrzeń o powierzchni 20 hektarów, leżącą na łagodnym, południowoschodnim stoku góry. Dochodzi ona nieomal do jej szczytu, który znalazł się już jednak poza jego obrębem. Inne zbocza góry są znacznie bardziej strome. Robert Schück, który opisał wał na Raduni w 1864 r., pierwszy dostrzegł w nim wyznacznik miejsca kultowego, opierając się na ludowej legendzie mówiącej, jakoby na tej górze został oślepiony przez kapłanów pogańskich

⁵ H. Cehak-Hołubowiczowa, *Śląski Olimp*, w: *Szkice z dziejów Śląska*, Warszawa 1953, s. 1–18; też: *Kamienne kręgi kultowe na Raduni i Ślęży*, „Archeologia Polski” 1959, s. 51–97; też: *Badania nad wierzeniami religijnymi w starożytności i wczesnym średniowieczu na terenie Śląska*, w: *Religia pogańskich Słowian*, Kielce 1968, s. 69–80; też: *Dzieje Ślęży na podstawie analizy ceramiki z wykopów na szczycie*, w: *Śladami dawnych wierzeń*, Wrocław 1979, s. 7–35.

⁶ K. Godłowski, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzeniania się Słowian w V–VII w. n.e.*, Kraków 1977.

⁷ E. i J. Gąssowscy, *Lysa Góra we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1970, s. 29.

⁸ M. Młynarska-Kaletynowa, *Ślęza*, w: SSS, t. 5, 1975, s. 564–566; A. Wędzki, *Sobótka*, ibid., s. 325–326; J. Łodowski, *Będkowiec*, ibid., t. 7, 1982, s. 442–443; W. Korta, op. cit., passim, tu dalsza literatura.

Piotr Włast. Po niewielkich badaniach sondażowych R. Schück odnalazł kilka przedmiotów z brązu (m.in. w pobliżu leżącego na zewnątrz wału „Złotego Źródła” siekierkę) oraz uzyskał od drwali informację o znajdowaniu na Raduni urn z prochami zmarłych⁹.

Następne wykopaliska przeprowadził na Raduni w 1905 r. Georg Lustig, przecinając wykopami wał w kilku miejscach. Potwierdził on opinię R. Schücka o jego luźnej konstrukcji i zauważył, że większe głazy leżą na skrajach rozsypisk wału, którego środek tworzą drobniejsze kamienie. Zbudowany był on więc jego zdaniem z pionowych ścian, wypełnionych wewnątrz rumowiskiem, w którym znaleziono skorupy halsztackich naczyń glinianych. Natomiast w okolicach „Kaczej Kałuży” („Entenlüsche”), niewielkiego bajorka leżącego wewnątrz zamkniętej wałem przestrzeni, natrafiono na ślady popiołu i liczne skorupy naczyń lateńskich. G. Lustig interpretował obiekt na Raduni jako zbudowany pod koniec epoki brązu wał obronny osady lub refugium¹⁰.

Kolejne badania przeprowadziła tam w latach 1955-1956 H. Cehak-Hołubowiczowa. Dwa wykopy przecięły wał, jeden założono wewnątrz wałów w pobliżu szczytu, ostatni również wewnątrz, nad „Kaczą Kałużą”. Badania wałów wykazały, iż ich rozsypiska nie przekraczają 4-5 metrów szerokości przy wysokości 0,4–0,6 metra, co pozwala przypuścić, iż ich pierwotna wysokość nie mogła być duża. Na tej podstawie H. Cehak-Hołubowiczowa zakwestionowała tezę o ich obronnym charakterze. Skorupy naczyń odkryto w największych ilościach w pobliżu „Kaczej Kałuży”. Były to fragmenty ceramiki kultury łużyckiej, lecz także i średniowieczne, datowane na XII–XIII w. Śladów palenisk czy domów nie odkryto. Obiekty na Raduni ich badaczka zinterpretowała jako ślady kręgu kultowego, zbudowanego na przelomie epok brązu i żelaza przez ludność kultury łużyckiej, Prasłowian, którzy mieli tam odprawiać obrzędy religijne, zabierając ze sobą do nieużytkowanego poza tym osadniczo miejsca kultowego garnki z żywnością, służącą jako prowiant lub składaną w ofierze. Okręg kultowy funkcjonować miał aż do początków okresu lateńskiego, po czym został porzucony na zawsze. Praktyki religijne określiła H. Cehak-Hołubowiczowa jako kult solarny na tej to podstawie, że w okolicach „Kaczej Kałuży” znaleziono niewielkie krążki: trzy gliniane i jeden kamienny, w których badaczka ta dostrzegła wyobrażenia słońca¹¹.

Krąg na Wieżycy badany był jedynie przez H. Cehak-Hołubowiczową. Wykopaliska przeprowadzone w 1956 r. wykazały, iż wał nie zachował się tu w całości, zniszczony częściowo podczas budowy w początkach XX w. wieży widokowej i ścieżki turystycznej. Wał przypomina konstrukcję na

⁹ R. Schück, *Ein Beitrag zu den Ringwällen, Steinwällen und Heidenkirchhöfen in Schlesien*, „Schlesische Provinzialblätter”, NF, 5, 1866, s. 89–91; H. Cehak-Hołubowiczowa, *Kamienne kręgi*, s. 51–55.

¹⁰ G. Lustig, *Der Steinwall auf dem Geiersberge*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, NF, 4, 1907, s. 46–53; W. Korta, op. cit., s. 18–19.

¹¹ H. Cehak-Hołubowiczowa, *Kamienne kręgi*, s. 51–79.

Raduni, lecz zamyka nieporównywalnie mniejszy obszar. W obrębie kręgu znaleziono wyłącznie ceramikę kultury łużyckiej. H. Cehak-Hołubowiczowa uznała więc, iż jest on współczesny konstrukcji na Raduni i pełnił również funkcje kultowe¹².

Ślezańskie konstrukcje kamienne rozpoczyna, idąc od stóp góry z Sobótki w kierunku szczytu, „wał półksiężycowaty”. Leży on mniej więcej w połowie zbocza i ma kształt łuku o długości ok. 400 metrów, zamykającego z trzech stron porośniętą lasem, usłaną skalnym rumowiskiem przestrzeń, otwartą od strony szczytu. Wał otacza leżące dziś w jego wnętrzu rzeźby „Pannę z rybą” i „Niedźwiedzia”. W ich pobliżu poszukiwania archeologiczne prowadzone w 1901, 1908–1909, 1924 i 1926 r. przyniosły odkrycia obrobionych ciosów kamiennych, fragmentu łuku okiennego i czterech odłamków płyty granitowej z inskrypcją ANNO AB INCARNATIONE DNI MC. Georg Lustig, prowadzący badania, domniemywał na tej podstawie, iż w XII w. wzniesiono tam, na miejscu dawnego sanktuarium pogańskiego, kaplicę. Jej fundamentów jednak nie odnaleziono¹³. W 1957 i 1958 r. „wał półksiężycowaty” przecięto wykopem ustalając, że jego konstrukcja przypomina kręgi na Raduni i Wieżycy. W wale znaleziono ceramikę łużycką¹⁴.

Powyżej wału znajdują się jeszcze trzy konstrukcje: „Murek poprzeczny”, biegnący prostopadle od drogi do dużej skały, zwanej do 1945 r. Krimhilddenstein; tu wykopalisk nie prowadzono. Tak zwany „potrójny mur”, trzy prostopadle do drogi konstrukcje zbudowane z kamienia; niewielki sondaż przeprowadzony tu w 1957 r. dostarczył nielicznych fragmentów ceramiki łużyckiej. Najbliżej szczytu wreszcie wznosi się konstrukcja nazwana „bramą”; i tutaj znaleziono fragmenty ceramiki łużyckiej. H. Cehak-Hołubowiczowa wszystkie te obiekty uznała za służące do celów kultowych. Waclaw Korta natomiast widzi w nich elementy rozbudowanego systemu obronnego, ryglującego drogę na szczyt. Zgodnie przypisują je ci badacze kulturze łużyckiej, na podstawie znajdującej w konstrukcjach i w ich okolicy ceramiki¹⁵.

Plateau pod samym szczytem Śleży otacza wał kamienny, zachowany najlepiej od południa. Tworząca właściwy wierzchołek góry lita skała nie jest nim otoczona, lecz tworzy jego kontynuację. Badania archeologiczne były tu prowadzone od początku XX w. do połowy lat dwudziestych przez G. Lustiga, który uznał wał za umocnienie grodu. Jego konstrukcję tworzyły dwa mury układane bez zaprawy z dużych kamieni, między którymi leżał rumosz skalny, żwir i piasek. Grubość wału wynosiła od 3 do 5 metrów,

¹² H. Cehak-Hołubowiczowa, *Wykopaliska na Górze Kościuszki w 1956 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, nr 8, s. 149–159. Pierwsze wiadomości o tym kręgu podali już G. Lustig, A. Götze, *Die vorgeschichtliche Steinwälle am Zobtenberg*, „Altschlesien”, 3/4, 1926, s. 176.

¹³ G. Lustig, *Die alte Wege am Siling*, „Altschlesien”, 5, 1934, s. 344–350; H. Cehak-Hołubowiczowa, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na Śleży w 1958 roku*, „Śląskie sprawozdania archeologiczne”, 1, 1958, s. 21–25; W. Korta, op. cit., s. 62–64, 120–122.

¹⁴ H. Cehak-Hołubowiczowa, *Sprawozdanie*, s. 21–25.

¹⁵ H. Cehak-Hołubowiczowa, *Kamienna konstrukcja pod szczytem na północnym stoku góry Śleży*, „Światowit”, 23, 1960, s. 479–493; W. Korta, op. cit., s. 64–71.

wysokość sięgać mogła nawet pięciu metrów. G. Lustig domniemywał, iż konstrukcję wału wzmacniało drewniane rusztowanie (nie odkryto jednak jego wyraźnych śladów) i sądził, iż wzniesiono go pod koniec epoki brązu; podstawą interpretacji była znajdowana w pobliżu wału ceramika¹⁶.

Kolejne badania archeologiczne prowadzili na Ślęży od 1949 r. do schyłku lat pięćdziesiątych Helena i Włodzimierz Hołubowiczowie. H. Cehak-Hołubowiczowa wysunęła na ich podstawie tezę, iż wał kamienny na Ślęży został zbudowany dopiero w XIII w. jako umocnienie grodu kasztelańskiego, znane go ze źródeł pisanych. Miał on stanąć na resztkach dawnego kręgu kultowego ludności kultury łużyckiej¹⁷. Istnienie jakiegoś grodu kasztelańskiego na Ślęży jest poświadczane przez źródła pisane w 1242 i 1247 r.¹⁸ Mimo wątpliwości, czy funkcjonował on czas dłuższy, czy był efemerydą, tę część wniosków H. Cehak-Hołubowiczowej należy uznać za wysoce prawdopodobną¹⁹. Nie oznacza to, że równie wiarygodna jest teza o uprzednim istnieniu na samym szczycie Ślęży łużyckiego kręgu kultowego. Czytelnych śladów takiej konstrukcji na szczycie nie odkryto, a którą część istniejących wałów H. Cehak-Hołubowiczowa uznała za łużyckie podwaliny średniowiecznych umocnień – i na podstawie jakich kryteriów – nie wiadomo. Badania archeologiczne, choć prowadzone na dużej przestrzeni, nie uchwyciły – poza średniowiecznym wałem – żadnego większego obiektu, który dałoby się w jakikolwiek sposób dobrze zbadać stratygraficznie. Pytanie, czy było to na górskim stanowisku przy użyciu technik wykopaliskowych z lat pięćdziesiątych możliwe.

Fragmenty naczyń pochodzących ze wszystkich dwunastu wykopów, w których przeprowadzono prace, zostały więc po prostu przeliczone. Jak się okazało, 65% zbioru stanowi ceramika kultury łużyckiej, 0,009% lateńskie, 1,262% pochodzi z czasów wpływów rzymskich, 1,883% przypada na wczesne średniowiecze (V–X w.), 10,36% na średniowiecze pełne (schyłek X–połowa XIII w.) i 19,04% na późne (XIII–XV w.). H. Cehak-Hołubowiczowa wysnuła z tego wniosek, że Ślęza była dużym, masowo odwiedzanym w ciągu czterech wieków miejscem kultu Prasłowian²⁰.

Żadne jednak z wyzyskanych przez H. Cehak-Hołubowiczową źródeł nie przekonuje, iż Ślęza i okoliczne szczyty pełniły rolę sanktuariów już w czasach kultury łużyckiej. Znaki ukośnego krzyża na skałach, w których badaczka ta widziała dowód kultu solarnego, znajdują – jak wykazał W. Korta – lepsze wytłumaczenie jako znaki wytyczające granicę między posiadłościami

¹⁶ G. Lustig, A. Götze, op. cit., s. 176–185; W. Korta, op. cit., s. 48–54.

¹⁷ H. i W. Hołubowiczowie, *Z badań na Ślęży w 1949 r.*, „Studia wczesnośredniowieczne”, 1, 1952, s. 136–148; H. Cehak-Hołubowiczowa, *Kamienne kręgi*, s. 81–83; tejeż, *Dzieje Ślęży*, s. 18–22.

¹⁸ W. Korta, op. cit., s. 335–337; H. Cehak-Hołubowiczowa, *Dzieje Ślęży*, s. 18–19.

¹⁹ W. Korta, op. cit., s. 57–58, stawia tezę, iż istnienie grodu na Ślęży było krótkotrwałe, przedstawia jednak (s. 335–338) dostateczne dowody jego funkcjonowania, zakończonego – po okresie upadku – budową zamku na miejscu grodu. Ślęzańskiego grodu nie uwzględnia jednak w swoim spisie grodów kasztelańskich Śląska S. Moździoch, *Organizacja gospodarstwa państwa wczesnopiastowskiego. Studium archeologiczne*, Wrocław 1990, s. 221–225.

²⁰ H. Cehak-Hołubowiczowa, *Dzieje Ślęży*, s. 14–15.

księcia i kanoników regularnych, której przeprowadzenie zaświadcza dokument Henryka Brodatego z 1209 r.,²¹ a interpretacja czterech krążków z kamienia i gliny jako symboli solarnych²² jest już wyłącznie kwestią wiary. Stwierdzenie, że na szczycie Ślęzy w ogromnej przewadze występuje ceramika łużycka dowodzi raczej, iż góra ta była wykorzystywana osadniczo przez ludy tej kultury, a to przemawia przeciw tezie o jej kultowym użytkowaniu. Sanktuaria były bowiem zawsze wyłączone ze świata profanum i nieużytkowane osadniczo; przywołajmy tu choćby przekazy o ograniczonym dostępie do grodu świątynnego w Radogoszczy u Adama z Bremy²³ i zamknięciu węgryjskiego gaju Prowe dla profanów u Helmolda²⁴, by poprzestać na przykładach słowiańskich. Zauważmy też, iż z okresu wcześniejszego średniowiecza, gdy Ślęza bezspornie pełniła rolę sanktuarium, o czym świadczy przekaz Thiemara, pochodzić ma jedynie niespełna 2% ceramiki.

Znalezienie ceramiki łużyckiej obok wałów, czy nawet w ich konstrukcji, nie przesądza jeszcze, że zostały one wzniesione przez ludy kultury łużyckiej. Równie dobrze mogły być zbudowane później. Obserwacji stratygraficznych, które rozstrzygałyby ten problem, brak. Tam, gdzie pasowało to do jej koncepcji, H. Cehak-Hołubowiczowa sama podawała wytłumaczenie, skąd w wałach mogła się wziąć ceramika łużycka. Na szczycie Ślęzy, gdzie wał był jej zdaniem umocnieniem średniowiecznego grodu kasztelańskiego, wyzyskano – jak pisze – „materiał którego było [...] pod dostatkiem: kamień, dopasowując go przy budowie możliwie szczelnie do siebie, przysypując niewielką ilością ziemi z kamieniami, którą wybierano z otaczanego wałem plateau szczytowego. W płytkiej warstwie ziemi humusowej i zwietrzliny znajdowały się fragmenty ceramiki łużyckiej i inne drobne przedmioty z epoki starożytnej”²⁵.

Pozostaje do rozpatrzenia kwestia wałów na Raduni i Wieżycy oraz „wał półksiężycowaty” ze Ślęzy. Wszystkie one zbudowane są podobnie i można je spróbować uznać za H. Cehak-Hołubowiczową za wyznaczniki miejsc kultowych. Jednakże na Raduni fragmenty naczyń łużyckich nie wiążą się jednoznacznie z wałem, występują bowiem głównie wewnątrz zamkniętej przezeń przestrzeni i nie są jedynym typem ceramiki znajduwanym na tym stanowisku. Również i tu poddać można w wątpliwość rozumowanie H. Cehak-Hołubowiczowej w kwestii ich datacji. Pisze ona, omawiając jeden z przecinających wał wykopów, iż jego konstrukcja składała się z kamieni i głazów ułożonych „bez specjalnego porządku i bez jakiegokolwiek zaprawy. Wysokość układu kamieni wynosiła od 25 do 40 centymetrów grubości. Na

²¹ W. Korta, op. cit., s. 225; patrz też niżej, przyp. 37.

²² H. Cehak-Hołubowiczowa, *Kamienne kręgi*, s. 64.

²³ Adam z Bremy, II, 21 (18), *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*, wyd. W. Trillmich, w: *Quellen des 9. und 11. Jahrhunderts zur Geschichte der Hamburgischen Kirche und des Reiches*, Berlin 1961, s. 252.

²⁴ Helmold, I, 84, *Helmoldi presbyteri Bozoviensis Chronica Slavorum*, wyd. H. Stoob, Berlin 1963, s. 288–290.

²⁵ H. Cehak-Hołubowiczowa, *Kamienne kręgi*, s. 82.

wierzchu humusu leżały zeschnięte liście, opadłe przed rokiem”, które „zsunęły się w dół przez szpary w konstrukcji, co świadczy o bardzo luźnym układzie kamieni [...]. Przedmioty w postaci fragmentów naczyń glinianych wystąpiły w dolnych partiach warstewki humusowej, przechodzącej w kilkucentymetrową warstewkę zwietrzliny skalnej”.

W drugim z przecinających wał wykopów nie odnaleziono żadnych fragmentów skorup²⁶. Zatem ceramika znaleziona na Raduni w obrębie wałów datuje jedynie spodnią, bliską spągu warstewkę gleby, a nie leżące na niej konstrukcje. Ogromny obszar otoczony na Raduni wałem trudno zresztą uznać za dostatecznie przebadany. To samo powiedzieć można o kręgu na Wieżycy oraz „wale półksiężycowatym” i przyległych doń terenach. Sądzymy zatem, że Ślęza, Radunia i Wieżycza użytkowane były przez ludy kultury lużyckiej, trudno jednak przesądzać, iż to one zbudowały wały, a zajmujące nas góry już wówczas pełniły rolę sanktuariów.

W dyskusji zagadnienia wałów ślęzańskich wskazano na dwie grupy podobnych konstrukcji. Do pierwszej należą tzw. wały zeszlone, znane z terenów Czech i Niemiec, jak na przykład konstrukcje opasujące góry Gross Gleichberg i Klein Gleichberg (zwane Steinsburg) w Turynii²⁷. Datowane są one wprawdzie rzeczywiście na okres halsztacki, nie wysuwa się jednak na ogół tez o ich kultowym charakterze, podkreślano natomiast czysto osadniczą funkcję Steinsburga, uznawanego po prostu za oppidum²⁸. Charakter wyznaczników miejsca świętego miały natomiast zapewne podobne do ślęzańskich wały na Łyścu, który również – choć w znacznie późniejszej niż Ślęza tradycji – uznawany był za miejsce kultu pogańskiego i środek kraju²⁹. Dalsze wały tego typu były badane archeologicznie na Górze Dobrzyszowskiej, Górze Puszcza koło Przysuchy, i Górze Grodowej w Tumlinie, są one jednak datowane na czasy wczesnego średniowiecza³⁰. Wały takie znajdują się także wokół Chełmna, według Długosza „góry ziemi sieradzkiej” obwiedzionej siedmioma fosami³¹. Podobne konstrukcje, słabo zbadane lub niebadane, znajdują się jeszcze na wielu innych górach, jak choćby kaszubski Rowokół³².

²⁶ Ibid., s. 58–60.

²⁷ Tak H. Cehak-Hońbucowa, *ibid.*, s. 86–90; W. Korta, *op. cit.*, s. 26–34.

²⁸ F. Schlette, *Celtowie*, Łódź 1987, s. 76–90 (o Steinsburgu s. 80); za tezę H. Cehak-Hońbucowej opowiada się W. Korta, *op. cit.*, s. 26–34, tu dalsza literatura.

²⁹ E. i J. Gąssowscy, *Łysa Góra*, s. 24–43; L. Słupecki, *Powieść rzeczy istey jako źródło do dziejów pogaństwa na Łyścu*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska*, Warszawa 1991, s. 377–386. Wyszukane są niekiedy wątpliwości co do wczesnośredniowiecznej metryki wałów na Łyścu (patrz E. Gąssowska, *Uwagi o chronologii i funkcji Lysej Góry*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1975, s. 87–111), nawiązują one jednak do uznawanego za pewnik datowania wałów na Ślęży na czasy prahistoryczne.

³⁰ E. Gąssowska, *Sanktuarium pogańskie w Dobrzyszowie*, „Z Otchłani Wieków”, 45, 1979, s. 122–127; Z. Lechowicz, *Gród czy ośrodek kultu?*, *ibid.*, 48, 1982, s. 35–40; J. Kuczyński, Z. W. Pyzik, *Ośrodek kultu pogańskiego na Górze Grodowej w Tumlinie*, *pow. Kielce*, w: *Religia pogańskich Słowian*, Kielce 1968, s. 61–67.

³¹ Jan Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, I, t. 1, Varsaviae 1964, s. 104; J. Kamińska, *Grodzisko wyżynne w Chełmie, pow. Radomsko*, „Prace i materiały Muzeum Archeologicznego w Łodzi”, Seria archeologiczna, nr 3, 1958, s. 127–139; J. Lechowa, *Opowieści o Górze Chełmskiej*, „Łódzkie studia etnograficzne”, 5, 1963, s. 101–110.

³² Rowokół badał T. Malinowski, *Źródła archeologiczne i antropologiczne do dziejów Rowoko-*

Zwolennicy tezy o dawniejszej niż średniowieczna metryce sanktuariów na Ślęży dysponują wszakże poważną poszlaką, której zlekceważyć nie należy; to monumentalne ślężańskie rzeźby kamienne: antropomorficzny posąg zwany „panną z rybą”, takiz „grzyb” i rzeźby zoomorficzne: „dzik” i „niedźwiedź”. Znanych jest też kilka fragmentów rzeźb zniszczonych³³. Rzeźby podzielić więc można na zoo- i antropomorficzne. Odbiega od nich anikoniczny „mnich” z Garncarska (najprawdopodobniej średniowieczny) – ogromny kręgiel, w którym chłopci dostrzegali stylizowaną postać zakonnika. Stał on w odległości 8 kilometrów od szczytu Ślęży, na granicy dwóch wsi Garncarska i Mianowa Wielkiego. Obecnie znajduje się obok parkingu u stóp góry³⁴. Nie znamy pierwotnego miejsca posadowienia żadnej z tych rzeźb.

Wszystkie posągi (wyjąwszy niedawno odkryte fragmenty rzeźb zniszczonych) noszą znaki ukośnego krzyża. Znajdujemy je ponadto w liczbie kilkunastu na głazach i skałach wzdłuż grani Ślęży (głównie w pobliżu wiodącej na szczyt drogi oraz na luźnych blokach w okolicy góry). To druga poszlaka mająca wskazywać na kultową rolę Ślęży w czasach przedhistorycznych. W krzyżach ukośnych próbowano bowiem – tak, jak i we

lu, Słupsk 1986; patrz też: N. Buske, *Die Marienkapellen auf dem Gollen, dem Revekol und dem Heiligenberg bei Pollnow*, „Baltische Studien”, NF, 56, 1970, s. 35–39; W. Filipowiak, *Słowiańskie miejsca kultowe Pomorza Zachodniego w świetle badań archeologiczno-toponomastycznych*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 5, 1967, s. 9–10; tenże, *Slawische Kultstätten Westpommerns im Lichte archäologisch-toponomastischer Untersuchungen*, „Annales Instituti Slavici”, 1, 1969, s. 75–80; F. Grucza, K. Ślaski, *Rowokół*, w: SSS, t. 4, Wrocław 1970, s. 560. Dalsze domniemane święte góry na Pomorzu to: Góra Chełmska koło Koszalina (H. Janocha, *Wyniki prac badawczych w latach 1959–1960 na Górze Chełmskiej (Krzyżance) k. Koszalina*, „Materiały Zachodniopomorskie”, 12, 1966, s. 383–472; tenże, *Wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 1961 i 1962 na Górze Chełmskiej (Krzyżance) koło Koszalina*, cz. 2, „Materiały Zachodniopomorskie”, 20, 1974, s. 31–167; N. Buske, op. cit., s. 17–35); Święta Góra pod Polanowem (W. Filipowiak, op. cit., s. 76–77; N. Buske, op. cit., s. 17, 39–40). Domniemywane jest też istnienie śladów sanktuariów górskich na Śląsku pod Jaworzniem (J. Szydłowski, *Domniemywane jest też istnienie śladów sanktuariów w Wapiennicy, pow. Bielsko*, „Acta Archaeologica Carpathica”, 10, 1968, s. 133–139) i – na znacznie słabszych podstawach – w kilku innych miejscach, tak W. Korta, op. cit., s. 42–43. Badacze niemieccy przypuszczają istnienie słowiańskich sanktuariów na górach Petersberg i Landsberg pod Halle (H. Brachmann, *Zur religiösen Vorstellungswelt der sorbischen Stämme an Elbe und Saale*, „Studia Onomastica”, 5, 1987, s. 49–52; P. Grimm, *Die vor- und frühgeschichtliche Burgwälle der Bezirke Halle und Magdeburg*, Berlin 1958, s. 89–90, 288); wątpliwość natomiast w ich istnienie na lużyckich górach Bielboh i Czarneboh pod Budziszynem (E. Wienecke, *Untersuchungen zur Religion der Westslawen*, Leipzig 1940, s. 277–280; P. Nedo, *Czarneboh und Bielboh, zwei angebliche slawische Kultstätten in der Oberlausitz*, „Letopis. Jahresschrift des Instituts für sorbische Volksforschung”, Reihe C, 1964, nr 6/7, s. 5–18; podobnie H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1979, s. 189, przyp. 490; inaczej A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 81). Za sanktuarium górskie należy uznać otoczone kamiennymi wałami miejsce kultu na górze Bohod nad Zbruczem, odkryte niedawno przez B. A. Timoszczuka i I. P. Rusanową (*Zbruczskoje swjatyliczce*, „Sowieckaja archieologia”, 4, 1986, s. 90–100), gdzie zapewne był czczony słynny posąg tzw. Światowida ze Zbrucza i może też niektóre z badanych przez B. A. Timoszczuka i I. P. Rusanową (*Stawianskije swjatyliczce na sriedniem Dniestrze i w bassieinie Pruta*, „Sowieckaja archieologia”, 4, 1983, s. 161–173) obiektów na wzniesieniach nad Dniestrem.

³³ W. Korta, op. cit., 87–111; B. Gediga, *Motywy figuralne w sztuce ludności kultury lużyckiej*, Wrocław 1970, s. 151–155.

³⁴ W. Korta, op. cit., s. 112–115, „Mnich” z Garncarska jest bliźniaczo podobny do znanego słupa drogowego z Konina (A. Wędzki, *Konin*, w: SSS, t. 2, 1964, s. 455–456), postawionego tam w XII w. przez Piotra Własta, uznać więc go należy za analogiczny obiekt. Był to znak władzy i prawa, związany zapewne z podślężańskimi posiadłościami tegoż Piotra Własta, można zatem zabytek ten datować na XII w. Zob. J. Banaszkiwicz, *Pons mercati, gradus lignei, stепен i inne. Uwagi o znaku władzy i prawa słowiańskich miejsc wiecowych*, Księga ku czci Prof. Józefa Szymańskiego, Lublin 1992, w druku; inaczej W. Korta, op. cit., s. 129–131.

wspomnianych już glinianych krążkach – dostrzec znaki solarne³⁵. Lud w XIX w określał je nawet mianem krzyży pogańskich („Heidenkreuze”)³⁶. W. Korta, podobnie jak uczynił to wcześniej Fritz Geschwendt, podkreśla, iż znaki krzyża ukośnego skupiają się wzdłuż linii granicznej dzielącej posiadłość Henryka Brodatego i zgromadzenia augustianów (przeniesionego ze Ślęży do Wrocławia), wytyczonej w 1209 r.³⁷ Tu znajdują się wszystkie krzyże wyrzeźbione na litej skale. Zabytki ruchome, opatrzone tym znakiem, jak ciosy kamienne i rzeźby, mogły zostać z upływem czasu rozwleczone po okolicy. Znak krzyża ukośnego umieszczany jest na rzeźbach ślęzańskich w sposób pozbawiony kompozycyjnego sensu i bez jakiegokolwiek konsekwencji, w miejscach przypadkowych lub niewidocznych przy normalnym ustawieniu posągów. Świadczy to (choć dokument Henryka Brodatego o tym nie wspomina) o użyciu obalonych posągów wraz z charakterystycznymi skałami i ciosami do wyznaczenia w 1209 r. granicy³⁸.

W 1209 r. ślęzańskie rzeźby były więc już zniszczone, jednak nie wiemy, kiedy powstały i kto je wykonał. Uznawano je początkowo za dzieło pogan, Słowian lub Germanów, później próbowano dostrzec w nich zabytki chrześcijańskiej rzeźby romańskiej, w końcu wreszcie spróbowano przypisać je ludom kultury łużyckiej. Analogie, które przytaczano na poparcie każdej z tych tez, były jednak zawsze odległe, a zbieżności w stylu i wyglądzie nikłe i wątpliwe³⁹. Więcej argumentów przemawia za najciekawszą hipotezą powstania ślęzańskich posągów: jej zwolennicy widzą w nich dzieło Celtów, a w samej Ślęży ich sanktuarium. F. Geschwendt – bodaj jako pierwszy – odnalazł (za nim poszły J. Orosz i J. Rosen-Przeworska) wśród zabytków sztuki pradziejowej Hiszpanii monumentalne rzeźby ludzko podobne do ślęzańskich postaci „dzika” i „niedźwiedzia”⁴⁰. Rzeźb tych, zwanych „verracos” znanych jest w sumie 280. Badała je niedawno Guadalupe López Monteagudo⁴¹. „Verracos” znajdują się głównie w hiszpańskiej prowincji Avila oraz pobliskich rejonach Hiszpanii i Portugalii. Ich wykonanie G. López Monteagudo przypisuje celtyberskim kulturom Cogotas I i Cogotas II (VI–III w. przed Chrystusem), ostateczny zanik ich występowania nastąpić miał jednak dopiero

³⁵ H. Cehak-Hońbucowiczowa, *Dzieje Ślęży*, s. 20–21.

³⁶ Ponoć zwano je również i krzyżami Wotana, patrz: G. Lustig, *Die Rätsel des Zobtenberges*, „Schlesische Monatshefte”, Januar 1925, s. 19–21; por. W. Korta, op. cit., s. 193–233.

³⁷ *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 2, Wrocław 1959, nr 135, s. 64–70; por. F. Geschwendt, *Die „Kreuzsteine” am Siling*, „Altschlesien”, 9, 1940, s. 162–175; W. Korta, op. cit., s. 193–233; podobnie W. Semkowicz, *Zabytki romańskie na górze Sobótce*, „Przegląd Historii Sztuki”, 1, 129, s. 32–34; tenże, *Góra Sobótka i jej zabytki polskie*, Poznań–Wrocław 1949, s. 25.

³⁸ W. Korta, op. cit. s. 193–233.

³⁹ Najciekawsza jest tu teza o nawiązaniach postaci „panny z rybą” do rzeźb z kręgu śródziemnomorskiego (greckiego), tak H. Cehak-Hońbucowiczowa, *Badania nad wierzeniami*, s. 72; por. W. Korta, op. cit., s. 123–132, 152–192.

⁴⁰ F. Geschwendt, *Neue Untersuchungen an Steinaltertümern des Silinggebietes*, „Die hohe Strasse. Schlesisches Jahrbuch für deutsche Art und Kunst im Ostraum”, 1, 1938, s. 49–52; por. J. Orosz, *Z badań nad rzeźbą na górze Ślęży k. Wrocławia*, „Biuletyn Historii i Sztuki”, 3/4, 1962, s. 344–360; J. Rosen-Przeworska, *Tradycje celtyckie w obrzędowości Prastłowian*, Wrocław 1964, s. 174–209; W. Korta, op. cit., s. 133–151.

⁴¹ G. López Monteagudo, *Esculturas zoomorfas celtas de la Peninsula Iberica*, Madrid 1989, passim; rec. L. Słupecki, „Kwart. Hist.”, 3, 1991, s. 109–110.

w czasach rzymskich. „Verraco” oznacza po hiszpańsku knura. Prawie wszystkie rzeźby tego typu wykonane są z granitu, jedynie dwie wyrzeźbiono z innego materiału. Wbrew nazwie, większość znanych „verracos” (144) przedstawia byki, podczas gdy knury wyobraża 128 (rodzaju 8 rzeźb nie ustalono). Dwadzieścia pięć rzeźb nosi łacińskie inskrypcje z czasów rzymskich. G. López Monteagudo w tytule swej pracy hiszpańskie rzeźby zoomorficzne przypisuje jednoznacznie Celtom. Podsumowując jednak rezultaty swych badań nad nimi pozostawia kwestię ich pochodzenia nierozstrzygniętą, pisząc: „problem tkwi w tym, by wiedzieć, czy te zabytki odpowiadają wierzeniom celtyckim, czy też są przejawem starych kultów indoeuropejskich. Jeśli przyjmiemy, że «verracos» są rzeźbami celtyckimi, powstaje pytanie, dlaczego pojawiają się tylko w części Polski i na Półwyspie Iberyjskim, a nie występują w pozostałych częściach świata celtyckiego”⁴². Podkreślmy: śleżańskie rzeźby „dzika” i „niedźwiedzia” są jedyneznymi znanymi odpowiednikami hiszpańskich „verracos”. Teza, wiążąca rzeźby ze Ślęzą z wpływami Celtów nie jest wprawdzie zawieszona w próżni, znamy bowiem ślady ich pobytu na Śląsku, brak jednak dotąd odkryć pozostałości ich zwartego osadnictwa właśnie w okolicach Ślęży⁴³. Próba powiązania posągów śleżańskich z Celtami nie wyjaśnia więc zadowalająco problemu ich pochodzenia, tym bardziej, że analogie hiszpańskie dotyczą jedynie rzeźb zoomorficznych; dla postaci antropomorficznych dobrych odpowiedników po prostu brak⁴⁴.

W Ślęży próbowano widzieć także ośrodek kultowy Germanów. W dyskusji nazwy Śląska zwrócono uwagę na etymologię słowa „Śleża”. I. Imsięg postawił niegdyś tezę o pochodzeniu nazwy góry od miana plemienia Silingów, znanego z *Geografii* Ptolomeusza⁴⁵. Następnie próbowano dostrzec w Ślęży sanktuarium Nahanarwałów, lokując na jej szczycie gaj Alków. Przekaz Tacyty mówi wszakże wyraźnie o poświęconym tym bogom gaju, nie wspominając o świętej górze⁴⁶. Trudno zatem znalezione na szczycie Ślęży skorupy z czasów wpływów rzymskich interpretować, bez innych po temu poszlak, jako ślad germańskiego sanktuarium.

Skoro więc stwierdzamy, rozważając źródła archeologiczne, że nic nie zmusza nas przy obecnym stanie badań do cofania początków ośrodka kultowego na Ślęży przed okres wcześniejszego średniowiecza, spróbujmy uznać wały na szczytach masywu (wyjąwszy umocnienia grodu kasztelańskiego) oraz rzeźby (bez średniowiecznego „mnicha”) za należące do sanktuarium zaświadczonego przez Thietmara i wykonane przez Słowian.

⁴² G. López Monteagudo, op. cit., s. 147.

⁴³ Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław 1970, s. 71–73. Tezę o związkach rzeźb z Celtami wysuwały: J. Orosz, *Z badań*, s. 344–360; J. Rosen-Przeworska, op. cit., s. 174–209.

⁴⁴ Patrz wyżej, przyp. 39.

⁴⁵ W. Korta, op. cit., s. 154–157, tu literatura.

⁴⁶ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1, Warszawa 1963, s. 229–268; A. Niewęglowski, *Elementy religii*, w: *Prahistoria ziem polskich*, t. 5, Wrocław 1981, s. 431; por. W. Korta, op. cit., s. 157–163.

Taka hipoteza znajduje wsparcie w etymologiach nazw Raduni i Ślęzy. Na pierwszą z nich nie zwrócono dotąd należytej uwagi. Nazwa Raduni pojawia się w źródłach po raz pierwszy w 1209 roku, w przywoływanym już tu dokumencie Henryka Brodatego⁴⁷. Próbę znalezienia dla niej etymologii celtyckiej⁴⁸ trudno zaakceptować, skoro łatwo o jej wywód z języka słowiańskiego. W źródłach ruskich spotykamy kilkakrotnie wzmianki o święcie Radunicy, jako jednym ze stałych punktów kalendarza (czwartek drugiego tygodnia po Wielkiej Nocy). Było to dawne pogańskie święto wiosenne poświęcone pamięci zmarłych. Stogław, zbiór zestawionych w XVI w. kościelnych ustaw cerkiewnych, stwierdzając, że „około Wielkiej Nocy wzywają do Radunicy” opisuje bliżej obrzędy tego typu: „W Troicką Sobotę zbierają się po wioskach i pogostach mężowie i kobiety z wielkim krzykiem na cmentarzach nad grobami; kiedy zaczną grać skomorochy [...] przestają płakać i zaczynają skakać i pisać i w dłonie bić i pieśni diabelskie śpiewać”⁴⁹. Nazwę góry uznać więc można za utworzoną od obchodzonego na niej święta, może ku czci zmarłych, podobnego do ruskiej Radunicy, zwanego zapewne u Słowian Zachodnich Radunią; taką jej postać poświadcza kilka innych toponimów, jak choćby miano płynącej przez Gdańsk rzeki Raduni⁵⁰.

Etymologia nazwy Ślęzy pozbawiona jest oczywistego zabarwienia sakralnego. Próba jej wyvodu od Silingów — wspomniana wyżej — nie przekonuje. W. Semkowicz zaproponował bowiem etymologię lepszą, wskazując, iż imię Ślęzy pochodzi od słowiańskiego rdzenia sleg, oznaczającego słotę, wilgoć i ich pochodne. Identycznie nazywało się jakieś wzniesienie na pograniczu lucickim, zapisane w 1204 r. jako Slensegore (Ślęza góra)⁵¹. Ślęza otrzymała więc chyba swe miano od deszczów, mgieł i wilgoci panujących na jej szczycie. Od nazwy tej góry, zapisanej po raz pierwszy w XII w. (Thietmar nie podaje jej wprost), pochodzić miało, zdaniem tegoż kronikarza, miano Śląska⁵². Mimo wątpliwości czy Śląsk i Ślęzan wywodzić od góry czy rzeki Ślęzy⁵³ (płynącej kilkanaście kilometrów dalej), wysuwanych na tej podstawie, iż nazwy plemion słowiańskich pochodzą często od nazw rzek (np. Wiślanie), opinii Thietmara można zaufać. Plemiona słowiańskie przyjmować mogły miano również od swoich sanktuariów, przykładem są tu

⁴⁷ Nazwę góry zapisano „Raduyna”, *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 2, Wrocław 1959, nr 135, s. 67.

⁴⁸ J. Rosen-Przeworska, op. cit., s. 185.

⁴⁹ V. J. Mansikka, *Die Religion der Ostslaven*, t. 1; *Quellen*, Helsinki 1922, s. 97, 257–258, 312.

⁵⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, Warszawa 1888, s. 150–152; warto tu jednak zwrócić uwagę, iż ten sam rdzeń pojawia się jeszcze w kilku innych nazwach ważnych sanktuariów słowiańskich, jak Radogoszcz, Gross Raden (nazwa zapisana w 1256 r. jako Radim) i Radzikowo (trwają tam wykopaliska sanktuarium), patrz L. Słupecki, *Świątynie słowiańskich bogów*, w druku.

⁵¹ W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, w: *Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933, s. 8–12; W. Korta, op. cit., s. 155–156. O Slensegore pisał J. Nalepa, *Ślęza góra na pograniczu wielecko-łużyckim*, „Onomastica”, 2, 1966, s. 319–322.

⁵² S. Rospond, *Ślęza i jej derywaty*, „Onomastica”, 1, 1955, s. 7–40; W. Korta, *Spór o nazwę Śląska*, „Sobótka”, 1, 1986, s. 165–186.

⁵³ L. A. Tyszkiewicz, *Śląsk*, w: SSS, t. 5, 1975, s. 561; por. W. Korta, *Spór*, s. 166.

Głomacze⁵⁴. Pierwsze, pośrednie świadectwo istnienia i roli sanktuariów na Ślęży, przynosi więc zatem już Geograf Bawarski, który zapisał nazwę plemienia Ślęzan⁵⁵. Sądzymy więc, że Ślężanie przybrali imię od swojego środka świata, sanktuarium na Ślęży, od nich zaś, jako najpotężniejszego plemienia śląskiego, sprawującego może hegemonię w związku podobnym do związku plemiennego Luciców, wzięł nazwę cały kraj⁵⁶.

Ślęża leży dokładnie nieomal pośrodku Śląska, czyli w doskonałym miejscu dla wyznaczającej środek domeny osi świata. Jej rolę jako magicznego środka krainy, biorącej od niej nazwę (zaświadczoną przez Thietmara) uznawano i w czasach późniejszych. Jak zauważył Marek Cetwiński, w niemieckiej wersji żywotu św. Jadwigi z 1504 r. uznano Ślężę za gniazdo panującej dynastii⁵⁷, a Benedykt Johnsdorff, kronikarz klasztoru kanoników regularnych na wrocławskim Piasku, podkreślał ślężańskie korzenie swego zgromadzenia jako jeden z ważniejszych argumentów na rzecz jego pierwszeństwa wśród śląskich klasztorów⁵⁸.

Siedemnastowieczny wiersz Johanna Fechnera nazywa nawet Ślężę (Sobótkę) wprost pępkiem Śląska:

„Culmen hic efferet sacrum
Terrae Sabothus umbilicus Slesiae”⁵⁹

Etymologia nazwy Raduni pozwala domniemywać jej powiązanie z kultem zmarłych przodków. Słow Thietmara o „przeklętych obrzędach pogańskich” są świadectwem znaczenia Ślęży jako ośrodka kultu, nie pozwalają jednak stwierdzić, jakiego typu sanktuarium istniało na szczycie tej góry. Sądzić można jednak, iż „wał półksiężycowaty”, podobnie jak wały na Raduni i Wieżycy odgradzał zamknięty nim świat sacrum od świeckiego otoczenia. Wszystko, co wiemy o formach kultu słowiańskiego przemawia za tezą, iż w ślężańskich sanktuariach czczono upersonifikowane bóstwa⁶⁰. Nie można zatem wykluczyć, że antropomorficzne rzeźby ślężańskie były ich wyobrażeniami. Ogromny posąg „panny z rybą” nie wydaje się być, przynajmniej

⁵⁴ Thietmar, I, 3, 1953, s. 6–9; J. Nalepa, *Głomacz*, w: SSS, t. 2, 1964, s. 111; E. Eichler, *Zur altsorbischen Etonimie: Daleminze und Glomazi*, „Letopis Instituta za serbski ludospyt”, Rjad A, c. 22/1, 1975, s. 67–72; tenże, *Slavische Paleolinguistik und Frühgeschichte*, „Slavica Gandensia”, 7/8, 1981, s. 206; E. Moško, *Kronikarza Thietmara Glomaci i nazwa Dalmaciji oraz plemienia Lemuzi wobec zagadnienia wenecko-ilirskiego*, „Prace filologiczne”, 26, 1976, s. 127–146; W. Coblenz, *Archäologische Betrachtungen zur Gana-Frage im Rahmen der alterslawischen Besiedlung des Gaus Daleminze*, „Beiträge zur Archivwissenschaft und Geschichtsforschung”, 10, s. 354–370; H. Brachmann, op. cit., s. 49–50.

⁵⁵ MPH, t. 1, Warszawa 1960, s. 11.

⁵⁶ W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne*, s. 17–19; R. Kiersnowski, *Wąły śląskie*, „Przełęcz Zachodni”, t. 7, z. 1/4, s. 188–191; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa 1970, s. 471–472; W. Korta, op. cit., s. 165–186; M. Cetwiński, *Chronica abbatum beatae Mariae Virginis in Arena o początkach klasztoru*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia, 1989, s. 217.

⁵⁷ MPH, t. 4, Warszawa 1961, s. 561; por. M. Cetwiński, op. cit., s. 217.

⁵⁸ M. Cetwiński, op. cit., s. 211–218.

⁵⁹ J. Fechner, *Carmen de Sabotho*, za: M. Sadebeck, *Der Zobtenberg und seine Umgebung*, Breslau-Bonn 1856, s. 7.

⁶⁰ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, passim.

w swych rozmiarach, zjawiskiem wśród słowiańskich rzeźb wyjątkowym. Przewyższających ludzką postać rozmiarów były opisane przez Saksona Gramatyka drewniane posągi Świętowida z Arkony i Rugiewita z Korzenicy⁶¹. Wykonanie rzeźb z kamienia wymagało więcej trudu, lecz nie było to sztuką słowiańskim rzemieślnikom obcą, jak pokazuje przykład słynnego idola ze Zbrucza⁶². Wszystkie ślęzańskie rzeźby antropomorficzne to figury celowo, z dużym nakładem pracy zniszczone. Nie jest może dziełem przypadku, że nie zachowała się żadna głowa tych rzeźb (choć próbuje się niekiedy dopasowywać odkryte we Wrocławiu wąsate oblicze ze ślęzańskiego granitu do postaci „panny z rybą”)⁶³. Niszczenie sanktuariów wrogich mocy trudno uznać za praktykę typową jedynie dla wprowadzania chrześcijaństwa, rzecz w tym jednak, że o istnieniu ośrodka kultowego na Ślęży dowiadujemy się wprost tylko dzięki relacji Thietmara, z której zresztą nie trudno wydedukować fakt zniszczenia sanktuarium. Ulokowanie klasztoru na szczycie góry, w okolicy uznanej przez tradycję tego zgromadzenia za niedogodną do stałego zamieszkiwania⁶⁴ zdaje się wskazywać, iż augustianie mogli tam mieć do spełnienia misję likwidowania pozostałości dawnych wierzeń⁶⁵ i zawłaszczenia dla chrześcijaństwa wyznaczającej środek kraju góry, tak jak to było zapewne w przypadku osadzenia benedyktynów na Łyścu⁶⁶ i zbudowania kaplicy św. Jerzego na górze Řip, wyznaczającej według Kosmasa magiczne centrum Czech⁶⁷.

⁶¹ Saxo Grammaticus, XIV, p. 823, 837, 842; *Saxonis Grammatici Gesta Danorum*, wyd. A. Holder, Strassburg 1886, s. 564–565, 574, 577.

⁶² G. Leńczyk, *Światowid zbruczański*, „Materiały archeologiczne” 1964, s. 5–61; odkryte niedawno ślady sanktuarium, w którym idol ze Zbrucza był czczony opisują B. A. Timoszczuk, I. P. Rusanowa, *Zbruczskoje*, s. 90–100.

⁶³ W. Korta, *Spór*, s. 89–92, tu literatura.

⁶⁴ M. Cetwiński, op. cit., s. 214.

⁶⁵ W. Korta, *Spór*, s. 327–330.

⁶⁶ L. Słupecki, *Powieść rzeczy*, s. 377–386.

⁶⁷ Kosmas, I, 2; *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholtz, MGH ns., t. 2, Berolini 1923, s. 6–7; A. Wędzki, *Řip*, w: SSS, t. 4, 1970, s. 637–638.